

WOLNA TRYBUNA

Są różne pasje.

Jedni zbierają znaczki pocztowe - mówimy wtedy o kolekcjonowaniu, inni uprawiają muzykę poważną, a drudzy jej słuchanie i kontemplowanie przedkładają ponad wszystko. Niektórzy odkrywają w sobie konieczność tworzenia rzeczy nowych; niekoniecznie wspaniałych, no i nie zawsze przydatnych, ale przecież własnych...

Pasja to siła wewnętrzna - chciałoby się powtórzyć za psychologami, która powoduje, że koncentrujemy nasze działania na pewnych wybranych, najbardziej nam odpowiadających odcinkach i fragmentach naszego życia. Różne są pasje, różne są działania - różni są przecież ludzie.

W dzisiejszej Wolnej Trybunie pragnęlibyśmy się zająć potrzebą społecznego działania. Gdybyśmy szukali przyczyn i motorów owego pragnienia, trzeba by zacytować zdanie Karola Marksa, że najwyższą istotą dla człowieka jest człowiek.

Jakże często w życiu całych społeczeństw nie mówiąc już o kontaktach indywidualnych dominowała rzymska zasada o wilkach

wśród ludzi.

Budujemy ustrój, który wyeliminował z naszego życia - nie wszędzie może całkowicie i zupełnie - treści zawarte w powyższym rzymskim twierdzeniu. Dotyczy to zwłaszcza życia społecznego, no bo nie zawsze można mówić o decydującym wpływie na zachowanie na przykład sąsiadów mieszkających w tej samej klatce schodowej, czy nawet całych, zamkniętych grup ludzkich.

Budowanie ustroju socjalistycznego - to nie tylko nowe fabryki, zautomatyzowane hale produkcyjne, wspaniałe domy i wieżowce, szybkobieżne pociągi, nawozy sztuczne z polepszaniem nieustannym kultury uprawy roli.

Budowanie nowej rzeczywistości to przede wszystkim ludzie, często zupełnie inni od wczorajszych.

No i ten człowiek - drugi, żyjący obok nas jest przyczyną i przede wszystkim celem społecznego działania, którego efekty mogą być różne, formy rozmaite i treści rozliczne.

Niechaj tego dowodem będzie dzisiejsza audycja.